

II. STUDIA, ARTYKUŁY, MATERIAŁY

Lud, t. 53, 1969 r.

JÓZEF BURSZA

DWA MODELE ETNOGRAFICZNEJ MONOGRAFII WSI *

W swoim znakomitym, syntetycznym artykule *European ethnology in our time* prof. Sigurd Erixon wypowiedział bardzo charakterystyczne a trafne spostrzeżenie: „Every country and every independent territory has its own history and therefore also to a certain degree its own ethnology”¹.

Stwierdzenie, że każdy prawie kraj ma swoją własną etnografię, sprawdza się na przykładzie etnografii polskiej. Etnografia ta (używam tu terminu „etnografia” przyjętego w krajach socjalistycznych, m. in. w Polsce, na oznaczenie zarówno etnografii i etnologii, jak też na określenie dzisiejszej sytuacji w etnografii polskiej, zbliżającej się do antropologii społecznej czy kulturowej) — otóż etnografia polska wyrosła z jednej strony w nawiązaniu do ogólnej myśli etnograficznej XIX i XX w., z drugiej — w specyficznych społeczno-politycznych i kulturalnych warunkach — i nabrała stąd pewnych, typowo krajowych i polskich cech. Cechy te może najłatwiej dadzą się zilustrować na przykładzie tradycyjnych, etnograficznych monografii wsi, a także monografii regionów. Dla uproszczenia zatrzymajmy się głównie na monografiach wsi.

I

Naukowe opracowywanie monografii miejscowości ma w Polsce długą tradycję. Opracowywali je przedstawiciele różnych nauk: etnografii, hi-

* Artykuł zawiera uporządkowany materiał do wykładu wygłoszonego na uniwersytecie w Sztokholmie w dniu 17 kwietnia 1969 r. Podaję go tutaj bez zmian zdając sobie sprawę zarówno z jego szkieletowości jak i z tego, że zawiera on tylko omówienie części zagadnień wchodzących tu pod uwagę. Nie zaopatruję też artykułu w odpowiednią ilość odesłań do literatury. Aby nie było nieporozumień podkreślam, że chodzi tu tylko o typ monografii dotyczącej całokształtu kultury danego środowiska, a nie pewnych tylko jego stron, ani tym bardziej monografii problemowych.

¹ S. Erixon, *European Ethnology in our Time*. „Ethnologia Europaea” 1967, 1, s. 3.

storii, historii gospodarczej, socjologii, językoznawstwa itd. Najwięcej tego typu opracowań pojawiło się na przełomie XIX i XX w., ale są one nadal opracowywane do ostatnich czasów². Najbardziej rozpowszechnione były monografie historyczno-gospodarcze oraz właśnie etnograficzne.

Typ monografii wsi o charakterze historyczno-gospodarczym stworzył na początku XX w. twórca polskiej szkoły historyczno-gospodarczej, prof. Franciszek Bujak, autor m. in. dwóch takich monografii³. Ten typ monografii został przejęty niemal powszechnie przez historyków gospodarczych i kontynuowany jest bez istotnych zmian do dzisiaj.

Jeśli chodzi o monografie etnograficzne, to pojawiły się wprawdzie monografie regionów. Najbardziej typową była tu działalność sławnego polskiego etnografa XIX w., Oskara Kolberga (1814—1890). On to stworzył wzór monografii regionu i dał opis wszystkich regionów etnograficznych Polski; 34 takie monografie wydał za swego życia, dalsze wydawane są właśnie obecnie w postaci *Dzieł wszystkich*, mających objąć łącznie 80 tomów.

Monografie etnograficzne wsi, zbliżone zresztą swoim układem treściowym do monografii regionów, zaczęły pojawiać się w większej liczbie w latach 90-tych XIX w. Drukowano je w ówczesnych czasopiśmie etnograficznych *Wiśla* (od 1887) i *Lud* (od 1895) oraz jako pozycje samodzielne. Nie miały one wówczas jeszcze ani jasno skryształizowanego układu treści, ani wyraźniejszych metodologicznych przesłanek. Chodziło po prostu o swoisty obraz etnograficzny miejscowości, o zadokumentowanie jej osobliwości kultury, jej specyficznych cech różniących ją od innych, w układzie treściowym zbliżonym do Kolbergowskiego. Zakładano jedynie, że większa liczba takich monografii miejscowości czy określonych regionów, zawierających możliwie drobiazgowo opisy możliwie największej liczby elementów kulturowych, złoży się na obraz etnograficzny dzielnic kraju, a te potem na etnografię całego kraju. Ale było to już stanowisko poznawcze fachowych etnografów⁴. Trzeba bowiem pamiętać, że etnograficzne monografie miejscowości opracowywali w większości amatorzy.

² Zob.: K. Adamus, *Monografie wsi w Polsce. Przegląd problematyki badawczej*. „Etnografia Polska”, t. II, 1959, s. 157—204. Ostatnie tego typu prace, np.: J. Pawłowska, *Dolnośląska wieś. Prace w powiecie milickim w latach 1945—1960*, część I, Wrocław 1966, część II, Wrocław 1968.

³ F. Bujak, *Mieszkienice, wieś powiatu brzeskiego, stosunki gospodarcze i społeczne*. Kraków 1901; tenże, *Zmiąca, wieś pow. limanowskiego, stosunki gospodarcze i społeczne*. Kraków 1903.

⁴ Zob.: S. Ciszewski, *Krakowiacy. Monografia etnograficzna*. Kraków 1894, t. 1, s. 1.

W okresie między obu wojnami światowymi etnograficzne monografie miejscowości i regionów, już mniej niż poprzednio liczne, wynikały również z dwóch źródeł: z kręgu naukowców oraz z popularnych zainteresowań ludoznawczych i krajoznawczych z tym, że te ostatnie ograniczały się raczej do miejscowości. Wszystkie jednak miały prawie tożsamy profil, gdyż amatorzy naśladowali naukowców. Należy jednak podkreślić, że naukowcy dopiero w tym okresie wypracowali zdecydowany typ analizy kultury, a stąd i swoistą sekwencję kolejnych opisów poszczególnych elementów kultury środowiska, tj. wsi (miast i miasteczek etnograficznie w ten sposób nie badano). Tak powstał jasny model etnograficznej monografii miejscowości, także i regionu, który tu nazywam tradycyjnym, choć jest on jeszcze powszechnie nadal stosowany.

Teoretyczne podstawy takiemu modelowi analizy kultury dał w 1924 r. sławny polski etnolog, prof. K. Moszyński, późniejszy autor 3-tomowego ogromnego dzieła *Kultura ludowa Słowian* oraz dużego podręcznika etnografii i etnologii, pt. *Człowiek* (1958). Ukazał to w artykule *O wewnętrznym układzie prac obejmujących całokształt kultury materialnej*⁵. Właśnie przygotowywał on wówczas materiał do I tomu *Kultury ludowej Słowian* (kultura materialna) i zastanawiał się nad jego uporządkowaniem, gdyż nie było dotąd żadnego ustalonego wzoru. Chciał więc dać jasny i uporządkowany plan, który jednak — jak sam przyznaje — „powstał nie tyle dzięki teoretycznym rozważaniom, ile jest prostym ujęciem w słowa tego porządku, który niejako sam przez się wyniknął” — po prostu w czasie logicznego porządkowania materiału. Warto więc ten plan nieco bliżej przedstawić. Oto on (z pominięciem szczegółowych elementów a z podaniem tylko tytułów działów, ustępów):

KULTURA MATERIALNA ALBO TECHNICZNA

I. ZDOBYWANIE ŻYWNOSCI I SUROWCÓW

1. Zbiór dzikich owoców roślinnych i zwierzęcych
2. Łowiectwo
3. Rybactwo
4. Hodowla zwierząt
5. Uprawa roślin
6. Dobywanie owoców mineralnych

II. PRZECHOWYWANIE ŻYWNOSCI I SUROWCÓW

1. Konserwacja i przechowywanie produktów spożywczych
2. Konserwacja i przechowywanie surowców

⁵ „Lud”, t. 23, 1924, s. 38—49. Także: K. Moszyński, *Z zagadnień systematyki kultury*. „Przegląd Współczesny” XIII, 1939.

III. PRZYGOTOWANIE STRAWY

1. Zaopatrywanie się w wodę
2. Ognisko (niecenie, piec, naczynia)
3. Sporządzanie potraw i napojów
4. Sporządzanie używek
5. Pokarmy anormalne

IV. OBRÓBKA SUROWCÓW

1. Narzędzia
2. Obróbka surowców roślinnych
3. Obróbka surowców zwierzęcych
4. Obróbka surowców mineralnych
5. Barwniki, smary

V. ZABIEGI O BEZPIECZEŃSTWO ZEWNĘTRZNE I WYGODĘ

1. Broń (sporządzanie i użytkowanie)
2. Odzież (z dalszym szczegółowym rozprowadzeniem)
3. Budowle (konstrukcja, części składowe, poszczególne budowle itd.)
4. Sprzęty domowe
5. Higiena

VI. TRANSPORT I KOMUNIKACJA

1. Ruch lądowy (drogi, rodzaje lokomocji, środki)
2. Ruch wodny (podobnie)
3. Wznoszenie się na drzewa.

Taki był układ w zakresie kultury materialnej. Zastosował go sam Moszyński bez większych zmian w t. I *Kultury ludowej Słowian* (1929). Inni naukowcy a także amatorzy przyjęli bez zmian ten układ, co najwyżej go upraszczając. W zakresie zaś kultury społecznej i umysłowej (nota bene — w tym właśnie okresie ustalił się na dobre ten właśnie podział kultury na owe trzy główne działy) — sytuacja była lepsza, gdyż z dawna przyjął się układ mniej więcej jednakowy. Już O. Kolberg w swoim kilkudziesięciotomowym *Ludzie* stosował dość konsekwentnie podział kultury społecznej i umysłowej na kolejne jej aspekty. W okresie międzywojennym mamy już jednolity układ zarówno w monografiach regionalnych, jak w podręcznikach etnograficznych. Dajmy przykład z podręcznika etnografii Adama Fischera pt. *Lud polski* (1926):

KULTURA SPOŁECZNA

1. Obrzędy narodzinowe
2. Obrzędy weselne
3. Obrzędy pogrzebowe
4. Zwyczaje domowe
5. Zwyczaje doroczne
6. Prawo ludowe.

KULTURA DUCHOWA

1. Wierzenia demonologiczne
2. Wyobrażenia o przyrodzie
3. Lecznictwo
4. Czary
5. Opowieści ludowe
6. Pieśni ludowe
7. Zagadki i przysłowia
8. Widowiska dramatyczne
9. Gry i zabawy
10. Tańce
11. Muzyka ludowa.

Podobny, bardziej jednak rozbudowany układ kultury duchowej zastosował też sam Moszyński w drugim i trzecim tomie *Kultury ludowej Słowian* (kultury społecznej nie zdołał opracować, choć to zapowiadał). Istotne jest to, że w każdej monografii miejscowości i regionu spotykamy — aż do dzisiaj — stosowanie takiego układu bez większych zmian i przestawień, a także bez większych oporów czy refleksji.

Wróćmy do modelu monografii miejscowości. U nas, w Polsce, mamy więc ustalony pierwszy naczelny podział na: kulturę materialną, społeczną i duchową (umysłową), a w ramach tych kolejne opisy poszczególnych wytworów kulturowych ustawionych w pewne grupy, przy czym zawsze na początku spotykamy zbieractwo, a następnie inne formy życia techniczno-gospodarczego; omówienie życia społecznego zaczyna się zawsze od narodzin dziecka a kończy się na obrzędach pogrzebowych — itd. Taki a nie inny model monografii regionalnej zastosowaliśmy także przy opracowaniu naszego 3-tomowego dzieła *Kultura ludowa Wielkopolski* (1961—1967).

Można by teraz postawić trzy zasadnicze pytania: 1) jakie są zalety, jaka przydatność tego modelu analizy kultury społeczności lokalnej i jakie w ogóle względy powodują powszechne stosowanie tego modelu; 2) jaka może być geneza takiego modelu analizy kultury i jakie teoretyczne założenia mogą leżeć u jego podstawy; 3) jakie są metodologiczne konsekwencje stosowania takiego modelu i czy istnieje możliwość stosowania modelu innego.

W odpowiedzi na pierwsze pytanie należy postawić na czele взгляд praktycystyczny. A więc omówiony wyżej kolejny układ treści takiej monografii jest bardzo klarowny, wygodny i łatwy do zastosowania przez każdego amatora. Pozwala on bez trudu zakwalifikować każdy element kulturowy do odpowiedniej kategorii i wstawić w odpowiednie miejsce opisu. Co więcej, dobrze rozbudowany taki logiczno-formalny schemat układu nie pozwala na pominięcie w badaniach terenowych żadnego z elementów kultury opisywanego środowiska i wręcz nakazuje po-

szukiwanie go (w pamięci ludzi, na strychu, w szopie) wtedy, kiedy on się bezpośrednio w życiu nie ujawnia. Ponieważ schemat ten pozwala na wydzielenie każdego elementu (niejako na „położenie go na stole badawczym”), istnieje stąd możliwość jak najbardziej szczegółowego jego opisu formalnego. Takie zaś dokładne opisy formalne mogą być wielostronnie użyte w dalszej naukowej analizie. Z jednej więc strony pozwalają na porównywanie aktualnej formy danego elementu kulturowego z formami wcześniejszymi z obrębu badanej społeczności, a więc na uchwycenie lokalnej zmienności w czasie danego elementu. Z drugiej znów strony można porównywać formę danego elementu kulturowego z innymi analogicznymi z obrębu innych społeczności, regionów, czy nawet na terenie większych obszarów (pod warunkiem oczywiście, że rozporządza się odpowiednimi analogicznymi danymi z tej szerszej przestrzeni). Innymi słowy, umożliwia to dociekania nad przestrzennymi zasięgami badanych wytworów kulturowych. Oczywiście, dociekania te wychodzą już poza teoretyczne możliwości takiej pojedynczej monografii miejscowości. Stopień uogólnienia bowiem, jaki można osiągnąć w obrębie takiej jednej monografii, jest bardzo niski; pozwala to właściwie tylko na stwierdzenie występowania w danym miejscu i czasie określonej formy wytworu kulturowego. Od strony logicznej teorii nauki można więc tu stosować tylko twierdzenia typu historycznego⁶. Dopiero operowanie wieloma analogicznymi faktami z większej przestrzeni daje możliwość uogólnień wyższego stopnia. Od strony zatem naukowej przydatności, monografia miejscowości zawierać może tylko materiał opisowy, faktograficzny, przydatny dla dalszych badań już o charakterze systematycznym. Właśnie ustalone w wielu takich monografiach fakty kulturowe stanowią niezbędny materiał dla opracowania np. atlasów etnograficznych. Te z kolei, rzucając światło na zasięgi przestrzenne danych zjawisk, dają możliwość dalszych dociekań nad genezą i dyfuzją danych zjawisk poprzez swoistą procedurę metodologiczną, mianowicie przez zamienianie ciągów przestrzennych zjawisk na ciągi genetyczno-historyczne.

Amatorzy — a stanowią oni większość wśród opracowujących monografie wsi — nie zdają sobie oczywiście sprawy z takiego naukowego sensu i przydatności ich opracowań. Przejmują oni gotowy schemat i ten starają się możliwie dokładnie zastosować. Jest jednak charakterystyczne, że nawet u części dyplomowanych etnografów nie spotyka się w tym zakresie większej refleksji metodologicznej. Monografie zaś tego typu (szczególnie regionalne) narosły dość obficie w okresie uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego; pewna liczba powiatów i miast dopraco-

⁶ *Logiczna teoria nauki*. Wybór artykułów pod red. T. Pawłowskiego, Warszawa 1966, s. 672 i nast. (artykuł A. Malewskiego).

wała się monografii historycznej, której część stanowi zazwyczaj tak właśnie sporządzona partia etnograficzna.

W poszukiwaniu odpowiedzi na drugie pytanie — o genezie takiego modelu analizy kultury — należy, wydaje mi się, nawiązać do dziejów nauki, a etnografii (etnologii) w szczególności. Wydaje mi się więc, że źródeł tego modelu należy szukać już w założeniach teoretycznych XIX-wiecznego ewolucjonizmu schematycznego. Tam przecież znajdujemy formalny podział kultury na jej działy, a te z kolei na poszczególne kategorie elementów. Te właśnie pojedyncze elementy kulturowe i ich dobrane zespoły, traktowane porównawczo od strony formalnej, ustawiane były — na zasadzie tylko logiczno-formalnej klasyfikacji — w odpowiednie „szufladki” i „półki”, których układ, na zasadzie rosnącej złożoności, dyferencjacji i „postępu”, miał ilustrować ewolucyjny ciąg rozwojowy tych właśnie badanych elementów kulturowych, a w dalszej konsekwencji całej kultury.

Taki model analizy kultury odpowiada też założeniom metodologicznym neoewolucjonistów, w warunkach polskich np. teoretycznemu stanowisku tzw. „ewolucjonizmu krytycznego” w ujęciu właśnie prof. K. Moszyńskiego⁷. Chodzi przecież przy tym stanowisku nie o badanie kultury czy kultur jako zwartych w sobie całości, ale właśnie pojedynczych wytworów w ich szerokich zasięgach, nawet światowych, co najwyżej tzw. „organicznych zespołów”, a więc takich, które są z sobą w jakiś sposób związane ze względu na słuzenie określonemu celowi lub też są wzajemnie wyznaczane (np. praktyki kultowe i magiczne a akty prawne; kopieniactwo a ustrój matrylinearny)⁸. Zawsze chodzi tu o porównywanie pojedynczych wytworów od strony formalnej i o stosowanie — jako najważniejszej — metody porównawczej i filologicznej. Należy jednak podkreślić, że ewolucjonistów krytycznych nie interesuje monografia społeczności lokalnej jako taka, ale same ustalenia pojedynczych faktów, wykorzystywane później w dociekaniach systematycznych.

W monografiach miejscowości i regionalnych dała się zauważyć tendencja do coraz bardziej drobiazgowego i dokładnego opisu poszczególnych wytworów (co, nawiasem mówiąc, doprowadziło do ścisłej współpracy z szeregiem nauk pomocniczych — takich, w obręb jakich wchodził dany wytwór kulturowy, co znów w konsekwencji doprowadziło do daleko idącej dezintegracji samej nauki etnografii a nawet do oder-

⁷ K. Moszyński, *Ewolucjonizm krytyczny na tle innych kierunków w etnologii*. „Lud”, t. 38, 1948, s. 3–27; tenże, *Człowiek. Wstęp do etnografii powszechnej i etnologii* (1958), cz. I.

⁸ K. Moszyński, *Ewolucjonizm krytyczny...*, op. cit., s. 22 i n.

wania się od niej kilku specjalizacji, np. folklorystyki). Otóż w tej tendencji do dokładności i drobiazgowości opisów coraz większej liczby faktów, a więc do swoistego pisarstwa idiograficznego — można zasadnie doszukiwać się typowego dla 2 połowy XIX w. wpływu na nauki humanistyczne filozoficznego prądu pozytywizmu. Żądał on przecież ścisłego trzymania się faktów, nie wychodzenia poza wiadomości źródłowe, kładł nacisk na erudycjonizm i idiografizm⁹. Tendencjom tym towarzyszyło przekonanie, że nasza wiedza o rzeczywistości zwiększa się w ślad za zwiększeniem monograficznych faktów, w ślad za pomnożoną faktoografią.

Można teraz zastanowić się nad metodologicznymi konsekwencjami takiego tradycyjnego modelu analizy kultury społeczności lokalnej. Model ten budził z dawna pewne sprzeczności. Np. J. Falkowski już w 1937 r. uważał ten klasyczny układ treści monografii regionalnej za „bezbarwny szablon”, w którym „całość wychodzi blade, bez wyrazu” ... bez „siły życiowej i plastyczności”, gdy tymczasem przy badaniach „wyłania się wiele nowych zagadnień, które nie wchodzą w ustalony schemat”. Tymczasem monografia taka ma dać — mówi Falkowski — „pełny, wyraźny obraz żyjącej i działającej grupy ludzi”. Natomiast, według klasycznego układu, opisywana grupa przedstawia się nieżyciowo, a te same sfery spraw zostają rozerwane i przedstawione w różnych zupełnie miejscach¹⁰. Autor tego artykułu miał niewątpliwie rację, usiłował też wprowadzić w tym schemacie pewne przedstawienia i poprawki, które zacierały nieco ostry podział tematyki na kulturę materialną, społeczną i duchową. Nie dał jednak innego jakościowo wzoru takiej monografii. Wzór taki nie został zresztą w polskiej literaturze dotąd opracowany. Tutaj usiłuję dać tylko pewne teoretyczne podstawy takiego nowego modelu.

Istotne cechy i konsekwencje owego tradycyjnego, klasycznego niejako układu monografii regionalnej (miejscowości) można by ze współczesnego punktu widzenia ująć w sposób najbardziej skrótowy następująco:

1) Kultura ludowa (kultura społeczności lokalnej) traktowana jest w nim (raczej *implicite*) jako kompleks wytworów kulturowych, z dawna ukształtowanych, istniejących obiektywnie jako rzeczy, formy życia zbiorowego i jako treści myślowe. Jako takie dają się one ujmować najlepiej metodą filologiczną.

2) Kompleks ten pojmowany jest jako suma luźnych wytworów (ele-

⁹ Zob.: J. Topolski, *Metodologia historii*. Warszawa 1968, s. 80–87.

¹⁰ J. Falkowski, *O wewnętrznym układzie prac etnograficznych*. „Lud”, t. 35, 1937, s. 162–168.

mentów) kulturowych, która to suma da się bez reszty rozłożyć na pojedyncze elementy. Te dadzą się porządkować według zasady logicznej dedukcji w określone grupy, ustalone również taką logiką. Można więc powiedzieć, że dekompozycja całości kultury środowiska doprowadziła do wydzielenia i ustalenia najmniejszych jej elementów składowych, drugi zaś etap postępowania naukowego — koncepcyjna rekompozycja — mająca stanowić naukowy obraz tej kultury — została w tym schemacie doprowadzona tylko do ustawienia tych elementów w pewne grupy, ustalone właśnie według zasad logiki. Jest to więc bez wątpienia atomistyczny i schematyczny sposób traktowania kultury.

3) W takim ujmowaniu kultury wszystkie elementy czy ich grupy, traktowane w sposób od siebie wydzielony, ujmowane są na równi, tzn. bez uwzględnienia ich większej czy mniejszej wagi (znaczenia) w życiu grupy społecznej, która jest ich nosicielem. Np. typologia cepów czy kopaczek jest równie ważna co wzory zachowania się, zasady moralne, czy wierzenia religijne.

4) Ponieważ każdy element jest tu równie ważny, a im jest ich więcej, tym lepiej (w myśl wspomnianej zasady erudycjonizmu) — do opisu bierze się więc, na równi z elementami funkcjonującymi i żywymi w danym środowisku — także i takie, które wyszły z „użycia”, należąc już do minionego etapu w rozwoju omawianej kultury i można je odzyskać jako relikty przechowane w różnych schowkach czy też w pamięci ludzi. Właśnie te „nie żywe” już relikty stanowią często większy przedmiot zainteresowania niż aktualnie funkcjonujące (badanie reliktywów). Jest to zgodne właśnie z filologicznym ich traktowaniem. W efekcie takiego postępowania, przy którym na jednym poziomie znajdują się obok siebie wytwory kulturowe z różnych etapów, z różnych okresów czasu, dochodzi w sumie do stworzenia bogatego i pstrego obrazu kultury danej społeczności, ale — *nolens volens* — obrazu nierzeczywistego, bo anachronicznego.

5) W praktyce badawczo-terenowej (polskiej) jest z reguły tak, że w monografiach regionalnych (miejscowości) przedmiotem zainteresowania jest nie bieżąca, pełna kultura współczesna, lecz tylko elementy tzw. kultury tradycyjnej¹¹, a więc tej, która ukształtowana została w epoce feudalnej. Także i z tego względu monografie takie nazwaliśmy tradycyjnymi. Ze względu na wymienione wyżej cechy, w monografii takiej nie ma w gruncie rzeczy miejsca na sensowne przejście do badań zjawisk kultury współczesnej.

¹¹ Nie biorę tu pod uwagę licznych w Polsce badań tematycznych nad współczesnymi przeobrażeniami kulturowymi, takimi np., jak kultura masowa, procesy industrializacji i urbanizacji, etc. dania o charakterze tematycznym, a nie typu pełnej monografii kultury środowiska.

II

Znany już nam model tradycyjny monografii regionalnej wsi został ustalony w okresie, kiedy w etnologii dominowały zainteresowania kulturą w sensie uniwersalnym, a więc kultury ludzkości. Stąd też i badania regionalne — o ile towarzyszyła im myśl teoretyczna (jak np. u K. Moszyńskiego, przy atlasach etnograficznych itp.) — traktowane były również w tym aspekcie. Miały one bowiem dać materiał do teorii tej właśnie kultury uniwersalnej.

Sytuacja (teoretyczna) zmieniła się zupełnie od czasu, gdy (lata dwudzieste i trzydzieste bieżącego wieku) powstały w etnologii nowe ukie-
runkowania metodologiczne. W ślad głównie za metodologicznym stano-
wiskiem E. Durkheima, F. Boasa a zwłaszcza B. Malinowskiego — na-
stąpiło — przede wszystkim w etnologii anglosaskiej — przedstawienie
zainteresowań w pierwszym rzędzie na kultury partykularne, szczegóło-
we, a więc na kultury konkretnych ludów czy lokalnych grup kulturo-
wych. Powstał wówczas — jak wiadomo — zupełnie inny pogląd na
kulturę, pogląd holistyczny, zwany też integralnym czy strukturalnym,
traktujący więc takie kultury jako pewne całości.

Istotą i najbardziej nas tu interesującą cechą tego poglądu jest:
1) stanowisko, że kultura jest czymś więcej, niż sumą składających się
na nią części — i to niezależnie od tego, czy istnienie konkretnej kultury
pojmuje się supraorganicznie, konceptualistycznie czy też realistycznie¹²;
2) jako całość, kultura jest w odpowiedni sposób zorganizowana, ustruk-
turyzowana w pewną funkcjonalną całość. Zatem, by ją zrozumieć, nie
wystarczy badać tylko jej części, na jakie da się rozłożyć, ale także
całość tej struktury, a więc także jakby jej „kościć”, który nadaje jej
odpowiednią konfigurację. Właśnie poznanie owej konfiguracji jest
istotnym celem badawczym; 3) ze względu na ową konfigurację, po-
szczególne elementy kultury nabierają różnej ważności dla całego syste-
mu; jedne cechy kultury są tak istotne, że stają się ośrodkami konfigu-
racji (np. wzory zachowań, idee, mity itp.), inne zaś są tym podpo-
rządkowane, są zgoła uboczne, czy nawet konfliktowe; 4) kultura pojmo-

¹² Supraorganiczny pogląd traktuje kulturę jako realność *sui generis* istniejącą
poza i ponad jednostkami i mającą swoje własne prawa. Twórcą tego poglądu był
E. Durkheim. Pogląd konceptualistyczny nie uważa kultury za realność, lecz spro-
wadza ją raczej do konstrukcji pojęciowej jako formy zachowania i rezultaty tych
zachowań, dające się wyjaśnić od strony socjopsychicznej, jak to jest np. u Ral-
pha Lintona. Zaś realistyczne pojmowanie kultury uważa ją zarówno za podstawową
konstrukcję pojęciową antropologii i zarazem jako empiryczną realność, choć nie
dającą się jako całość obserwować (stąd konieczność jej konstrukcji pojęciowej). —
Por.: A. L. Kroeber and C. Kluckhohn, *Culture. A Critical Review of Concept and
Definitions*. Harvard University Press (Papers... XLVII, Nr 1) 1952.

wana jest tu od strony zachowań ludzkich, a więc jako ukształtowany społecznie system zachowań, a następnie dopiero jako nagromadzone rezultaty tych zachowań. Kultura jest tu więc zjawiskiem *sensu largo* społecznym, stąd też taki pogląd określa się socjologicznym spojrzeniem na kulturę. Przyznać nawiasem należy, że taki pogląd na kulturę dzisiaj w świecie przeważa i leży na linii najbardziej współczesnych tendencji metodologicznych w nauce, aż do cybernetyki włącznie.

Z tak określonej kultury i poglądów na nią wynikają określone dyrektywy badawcze. W pierwszym rzędzie dotyczą one zakresu postępowania dekompozycyjnego całości tej kultury na jej składowe części oraz sposobu traktowania tych części. Taka dekompozycja na części składowe może być dokonywana różnie. Najmniejszymi elementami są oczywiście pojedyncze fakty kulturowe, elementy czy zjawiska kulturowe. Te jednak porządkuje się w pewne grupy, zwane stronami czy aspektami kultury, jak np. zachowania, idee, organizacja społeczna, technologia itp. Każdy taki aspekt kultury, ustalony na pewnym już poziomie abstrakcji, stoi w określonym znaczeniowym i funkcjonalnym stosunku do całości kultury. Może też być badany i studiowany oddzielnie. Ta samodzielność jego badania nie może jednak iść zbyt daleko, istnieje bowiem niebezpieczeństwo oderwania jego od całego kontekstu kultury. Ten związek z całością trzeba mieć właśnie stale na uwadze.

System aspektów kultury został z dawna szczegółowo opracowany w antropologii (etnologii) anglosaskiej, zwłaszcza w brytyjskiej antropologii społecznej, wywodzącej się z badań terenowych i teoretycznych rozważań B. Malinowskiego, a rozwiniętej przez jego uczniów. System ten, choć został on wypracowany na podstawie badań kultur ludów tzw. prymitywnych czy pierwotnych, został także dostosowany i zastosowany do badań wiejskich społeczności lokalnych w społeczeństwach tzw. cywilizowanych czy złożonych¹³. Można tu przypomnieć, że w klasycznej formie, dostosowanej do badań kultur tzw. prymitywnych czy pierwotnych, kolejność omawiania poszczególnych aspektów kultury przedstawia się następująco¹⁴:

1. Omówienie i charakterystyka środowiska geograficznego, stwarzająca podstawę do typu gospodarki danego ludu;
2. system ekonomiczny mający zaspokajać materialne potrzeby (orga-

¹³ Zob. np.: R. Redfield, *The Little Community*. Chicago. University of Chicago Press, 1955; *The Social Anthropology of Complex Societies*. Edit. by M. Banton, Edinburg 1966.

¹⁴ Tak jest w wielu pracach B. Malinowskiego i innych badaczy ze szkoły brytyjskiej antropologii społecznej, tak też we współczesnych podręcznikach tej antropologii. Zob. np.: Ralph Piddington, *An Introduction to Social Anthropology*. T. I—II, London 1963.

nizacja produkcji, dystrybucja, prawa i obowiązki ekonomiczne członków społeczności itd.);

3. system organizacji politycznej ściśle powiązany z ekonomicznym (sposób zarządzania, system miejscowej władzy itd.);

4. prawny aspekt kultury wynikający znów ściśle z poprzednich;

5. system wychowawczy w najszerszym znaczeniu, a więc zarówno wdrażanie do umiejętności i wiedzy, jak też do całej lokalnej tradycji;

6. magiczno-religijny aspekt kultury, stanowiący w społecznościach pierwotnych szeroką dziedzinę kultury;

7. aspekt rozrywkowy, wypoczynkowy, obrzędowy i estetyczny (sztuka) życia społeczności lokalnej.

Te aspekty kultury można widzieć w każdym społeczeństwie. Łączy się je zazwyczaj w większe grupy, mające ilustrować cztery generalne strony życia ludzkiego: kulturę materialną lub techniczną, język, organizację społeczną oraz system normatywny, regulujący ludzkie zachowanie. W układzie tym materialna strona kultury (narzędzia, mieszkanie, odzież itd.) jest ściśle związana z całością życia i występuje w łączności z wszystkimi rodzajami ludzkich zachowań i czynności, podobnie jak język (mowa). Podobnie też całość życia społeczności lokalnej jest zorganizowana w postaci instytucji społecznych (rodzina i najróżniejsze ugrupowania według różnych zasad), a ustalone normy obyczajowe i prawne utrzymują całość takiego porządku za pomocą odpowiedniego systemu sankcji pozytywnych i negatywnych. Całość kultury jest więc istotnie spójną, zorganizowaną, wewnętrznie ustrukturyzowaną całością i w badaniach każdego jej pojedynczego aspektu trzeba tę całość mieć na oku.

III

Uwzględniając te strukturalne cechy kultury można stosunkowo łatwo dojść do ustalenia układu treściowego modelu monografii regionalnej, dostosowanego do współczesnych potrzeb. Nie będę jednak tego czynił, zresztą można poszukać wzorów w literaturze już istniejącej¹⁵.

¹⁵ Np. ciekawa monografia dotycząca współczesnej wsi jordańskiej: Abdulla M. Lutfiyya, *Baytin. A Jordanian Village. A Study of Social Institutions and Social Change in a Folk Community*, Beirut 1966. Zbliżone przykłady można wskazać w wielu współczesnych monografiach miejscowości, wychodzących zwłaszcza z ukie-
runkowania teoretyczno-metodologicznego prof. K. Dobrowolskiego. (Zob. np. ostatnio: A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Tradycyjna społeczność wiejska w procesie przemian współczesnych*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1968). Toteż gdy prof. J. Gajek we wstępie do wspomnianej książki J. Pawłowskiej (*Dolnośląska wieś Pracze...*, część I), napisanej ściśle według tradycyjnego modelu, mówiąc o spotykanej krytyce tego „szufladkowego” układu materiału podkreślał, że inny, nowoczesny wzór monografii miejscowości w literaturze polskiej jeszcze się nie pojawił — miał rację tylko o tyle,

Podam natomiast pewną próbę badań w myśl współczesnych założeń, jaką zespół 5 współpracowników Katedry Etnografii Uniwersytetu w Poznaniu stosuje w badaniach społeczności lokalnych na polskich Ziemiach Zachodnich.

Pewną, nieśmiałą i jeszcze niezbyt zdecydowaną próbę zastosowaliśmy w badaniach z lat 1960—1963 zakończonych publikacją zbiorową *Stare i nowe w kulturze wsi koszalińskiej*¹⁶.

W obecnie prowadzonych badaniach zespołowych w woj. zielonogórskim ograniczamy się do kilku społeczności wioskowych. Przedmiotem badań nie jest kultura tradycyjna według znanego schematu — lecz tzw. „bieżące życie” według zasad nowego modelu, o jakich była mowa wyżej.

Nie wychodzimy więc od pojedynczych elementów poszczególnych działów kultury (materialnej, społecznej i umysłowej) aby je szczegółowo opisać i nie wskrzeszamy zjawisk już nie żyjących. Mając na uwadze całość życia społecznego badanej społeczności, wybieramy pod obserwację niektóre jego ważniejsze sfery (aspekty) i te poddajemy dokładniejszej analizie, wychodząc z założenia, że o charakterze tej całości można orzekać już na podstawie poznania kilku jej stron czy przekrojów. Takimi sferami czy przekrojami są więc w naszych badaniach: gromada jako społeczna grupa lokalna; struktura i życie rodziny wiejskiej; gospodarka i technologia; współczesny folklor. Analizując każdy z tych zakresów życia i kultury mamy nadzieję uzyskania z tych kilku uzupełniających się stron właściwego poglądu na istotne, typowe cechy dzisiejszej społeczności lokalnej.

Tak więc w temacie „gromada” będzie ujęta analiza kategorii społeczno-kulturowych mieszkańców badanej wsi, uwarstwienia i w ogóle struktury organizacji społecznej społeczności lokalnej, z uwzględnieniem grup regionalnych, tak typowych dla Ziemi Zachodnich. Wystąpią tam swoiste procesy integracji i dezintegracji społecznej, zmieniające się wartościowania społeczne, tendencje i dążności i w związku z tym konkretne normy współżycia społecznego oraz wzory społeczno-kulturowe. Znajdą też tam swoje miejsce takie zagadnienia, jak: instytucje życia zbiorowego, własność społeczna i zbiorowe akcje na rzecz gromady, wpływ polityki administracyjnej na życie i współżycie zbiorowe, ustosunkowanie się gromady jako grupy społecznej do innych gromad i grup wyższego rzędu itd. W ramach zaś współżycia gromadzkiego wystąpi jasno społeczna funkcja wartości tradycyjnych.

że ten nowy model ani nie został *expressis verbis* wyraźnie sformułowany i omówiony, ani też ściśle stosowany. Dyskusja zatem powinna się nad tym zagadnieniem rozwijać.

¹⁶ *Stare i nowe w kulturze wsi koszalińskiej*, pod red. J. Burszty, Poznań 1964.

W sferze zatytułowanej „rodzina” spotykamy również obszerny kompleks zjawisk tradycyjnych i współczesnych o charakterze zarówno czysto społecznym jak i kulturowym. Wystąpią tu: zagadnienia struktury rodziny, zasady doboru małżonków, struktura pokrewieństwa i powinowactwa, sprawy podziału dochodu, prawo oficjalne a zwyczajowe, zagadnienia etyki i religii, wzory życiowe rodziców a dążności i ideały młodego pokolenia; w rytmie czasu życia rodzinnego ujawni się właściwa funkcja zwyczajów i obrzędów oraz magia praktykowana w odpowiednich sytuacjach, a także zasady współżycia sąsiedzkiego. W życiu domowym wystąpią też tradycyjne umiejętności techniczne oraz upodobania estetyczne — itd.

Wydzielamy też odpowiedni dział gospodarki i technologii nie tylko ze względu na zagadnienia ergologii i typologii, ale także z racji szerokiej sfery społecznej z tym działem związanej. Przecież w łączności z techniką pracy domowej, rolnej, hodowlanej, rzemieślniczej i innej wystąpią np. zasady dzierżenia własności, organizacja pracy indywidualnej, rodzinnej, współpracy sąsiedzkiej i zespołowej; malejący ale jeszcze szeroki margines tradycyjnej wiedzy i wierzeń z jednej, a powiększający się zakres wiedzy książkowej i postępu z drugiej strony — itd.

A znów dział nazywany roboczo „folklorem” jest tu w istocie czymś znacznie szerszym niż to się w folklorystyce pojmuje. Są to w ogóle te wszystkie słowne formy współżycia międzyludzkiego służące nie tyle porozumiewaniu się, co uprzyjemnianiu tego współżycia w jego spontanicznych, tradycyjnych i zorganizowanych postaciach, a także wyrażające stosunek do świata zewnętrznego. Występują tu formy: od tradycyjnych pieśni śpiewanych w pewnych okazjach czy mowy wiązanej, poprzez różne aktualne, a mające pewną formę artystyczną zwroty itd. Sytuacjami, w których te formy folklorystyczne występują, są np.: spotkania się osób, swobodne rozmowy, spotkania towarzyskie, zebrania, uroczystości obrzędowe itp. W związku z tymi sytuacjami wystąpi zagadnienie czasu wolnego i form jego wykorzystania. Życie społeczne w gromadzie, obserwowane od strony tego aktualnego i funkcjonalnego folkloru, nabiera zgoła nowych zabarwień.

Podany wyżej podział tematyczny nie jest pomyślany jako wzór do upowszechnienia i naśladowania. Wynikł on po części ze względów roboczych, gdyż w stałym zespole badawczym jest nas tylko pięć osób. W samym opracowaniu zebranych materiałów tych podziałów tematycznych może być więcej. Nie o to też w tej chwili chodzi. Nam zależy tylko na tym, aby w badaniach terenowych mających uchwycić aktualne życie społeczności lokalnej i jego stronę kulturową, mieć ogólne dyrektywy obserwacji, idące po linii współczesnych tendencji metodologicznych.

Jesteśmy też przekonani, że tą drogą zdołamy lepiej uchwycić zjawiska współczesności, niż to jest możliwe w tradycyjnym wzorze badań etnograficznych.

Ta próba naszych badań uwzględnia więc postulaty strukturalnego poglądu na kulturę (w znaczeniu strukturalizmu empirycznego, a nie modelu abstrakcyjnego Claude Lévi-Straussa) i usiłuje spełniać te metodologiczne wymagania.

IV

Można by teraz, na zakończenie, poczynić kilka przeciwstawień obu tych modeli celem uwydatnienia ich istotnych właściwości.

Pierwszy z nich można by słusznie nazwać modelem tradycyjnym, drugi współczesnym. Tradycyjnym nie tylko dlatego, że stosowany jest on tradycyjnie i niemal bez zmian od szeregu dziesięcioleci, ale też — i to głównie — z tego względu, że dostosowany jest on do opisów właśnie kultury tradycyjnej, tej, która na większości terenów polskich jest zawarta raczej już tylko w tradycji pamięciowej ludzi, dawnych „nosicieli” tej kultury. Za pomocą więc schematu tego modelu dochodzi się do historycznej rekonstrukcji kultury badanej społeczności lokalnej (wsi, regionu) nie tyle w jej zwartym i jednolitym obrazie, ile w jej pojedynczych elementach czy grupach elementów. Model ten pozwala właśnie na wręcz swobodne zajmowanie się wszelkimi szczegółami każdego z elementów kulturowych zwłaszcza od strony formy i wszelkich odmian tej formy, umożliwia grupowanie obok siebie tych odmian zarówno w układzie typologicznym jak przestrzennym, jak też wreszcie ułatwia dowolne, ograniczone tylko możliwościami źródłowymi, cofanie się wstecz w śledzeniu zmian danego elementu kulturowego w przeszłych etapach rozwoju. Wszelkie jednak stwierdzenia odnośnie tych elementów i ich grup mogą mieć charakter raczej tylko twierdzeń typu historycznego — że w danym miejscu i czasie istniał taki to a taki element kulturowy czy grupy tych elementów. I właśnie nie ponadto. Bo chociaż łączy się pojedyncze elementy w grupy, to łączenie to ma charakter logiczny a nie empiryczno-funkcjonalny czy strukturalny. W treściowym obrębie takiej monografii nie ma większej możliwości na stosowanie twierdzeń o wyższym stopniu ogólności, a tym bardziej twierdzeń typu teoretycznego. A jeśli tak się czasem dzieje, to już na zasadzie innego postępowania myślowego, wykraczającego poza treściowe możliwości tego modelu monografii.

Tradycyjny model monografii regionalnej reprezentuje więc typ elementarnych opisów poszczególnych dziedzin kultury na pewnym terenie, typ określany niekiedy — właśnie w Szwecji — jako *antyt-*

k w a r y c z n y. I taka też jest istotna jego wartość jako właśnie uporządkowanego materiału źródłowego do dalszych badań typu już systematycznego czy syntetycznego. Można by dodać, że jest to — zwłaszcza w warunkach europejskich — model anachroniczny; powstał i był stosowany gdy istniała pełna jeszcze kultura tradycyjna, podczas gdy dzisiaj obserwujemy zasadniczy rozpad tej kultury.

Drugi, w s p ó ł c z e s n y model należało by odnieść nie tyle do wsi, co do społeczności lokalnej. Określenie bowiem „społeczność” implikuje bardziej określoną treść niż enigmatyczne: wieś. Zawiera się w nim pojęcie grupy społecznej na określonej przestrzeni, a więc ludzi z sobą tak powiązanych, że tworzą społeczność lokalną o pewnych systemach i wzorach zachowań itd. Pojęcie to implikuje też badanie przede wszystkim zachowań ludzkich, a „obiektywnych” elementów kulturowych (kultury materialnej) dopiero w związku z tymi zachowaniami. I tu właśnie leży istotna w stosunku do poprzedniego modelu różnica. Otóż wszelkie „rekwizyty” tych zachowań, a więc elementy techniczno-materialne, tylko wtedy wchodzą bezpośrednio w zakres opisu i analizy, jeśli się ona z tymi zachowaniami i postawami ludzi bezpośrednio wiąże. Nie ma tu więc bezpośrednio miejsca na opisy tych rekwizytów jako faktów „samych w sobie”; a więc metoda typu filologicznego — tak typowa dla modelu pierwszego — nie jest tu istotna. Zajmować się „filologicznie” takimi pojedynczymi elementami oczywiście można, ale niejako na marginesie systemu opisowo-analitycznego, który jest tu inny. Właśnie sam typ analizy wyznaczony jest strukturalistycznym pojmowaniem przedmiotu badań, w którym części trzeba zawsze odnosić do całości.

Z racji strukturalistycznego pojmowania przedmiotu badań i dostosowanej do tego analizy, poszczególne elementy życia społecznego i kultury społeczności lokalnej uzyskują różne znaczenie, różną wagę znaczeniową. Niejako zatem automatycznie znikają z pola widzenia relikty kulturowe nie odgrywające już w życiu żadnej roli, gdy znów — z drugiej strony — elementy nowe, przyjmujące się dopiero w społeczności mogą stać się ogniskiem zainteresowania społeczności i czynnikiem organizującym jej strukturę. Z istoty samej zatem model ten jest jak najbardziej adekwatny do chwytania zjawisk współczesnych i aktualnych przeobrażeń społeczno-kulturowych. Ponieważ zaś głównym przedmiotem obserwacji i badań są tu procesy i to charakteru szerszego, wykraczające poza obszar badanej społeczności, więc procesy typu ogólnego, czy — na określonym etapie rozwoju — nawet powszechnego i ogólnoludzkiego, a analiza zmierza do uchwycenia ich „mechanizmu” przejawia się — to w konsekwencji, w swoistej gradacji twierdzeń tu stosowanych czy uzyskiwanych, są też i takie o szerokim zakresie ogólnym.

ności. Innymi słowy: model ten pozwala na uzyskiwanie w badaniu nawet małej społeczności twierdzeń typu teoretycznego, a więc określających pewne prawidłowości.

JÓZEF BURSZTA

TWO MODELS OF MONOGRAPHS OF VILLAGES

Summary

In Polish ethnography from old time established a specific pattern (model) of monographs of localities (villages) or monographs of ethnographic regions. It originates from ethnographic practice from the second half of the XIXth century and established in between-war period. It bases on dealing the whole sphere of culture first into: material, social and mental (spirifual), and these again into smaller divisions and into single elements. Always in such a monograph the description begins with gathering (collecting, harvesting), social culture begins with the brith of the child and finishes on funeral customs — ect.

The genesis of this type of a monograph — easier to be made even by amateurs — is to look for in rules of schematical evolutionism and positivistic tendencies in science. This type is in consistent with the critical evolutionism in ethnology. The usefulness of this model depends at the bottom on documenting of cultural facts, and the degree of generalization is highly limited. So such monographs are rather materials to be used in further, but more systematic investigations. Presuppositions and methodological consequences of this model are the following: 1) culture is understand as a sum of loosely products, which may be framed in principals of logical order; 2) all elements are equally treated and valued; 3) tendency to place beside each other old cultural elements, soon not functioning and relictic, with contemporary elements, and so exists danger of creating an unreal (anachronistic) cultural view; 4) the model does not be competend to investigate contemporary culture and its changes. It may be called a traditional model.

In tendency to work out another, contemporary model of monographs of villages the author presents its methodological base deriving from the holistic-structural view on culture: 1) culture is something more than a sum of its elements; 2) it is a structured and functional whole with definide centers of configuration; 3) it is not set of from the point of products, but from the point of people's behavior. The decomposition of culture understand in this manner may not be arbitrary, but it has to be done appropriate to its "anatomy". Individual cultural elements are connected into certain greater wholenesses, which may be called aspects of culture. But each element and each aspect has to be always set about in connection with the wholeness.

This other model of investigating local communities is actually used by a research collective of the Ethnographic Chair from the University of Poznań in investigating some selected communities in the province of Zielona Góra. The model spoken about gives the possibility to present the actual state and changes in contemporary local communities.